Andrzej Czyżewski, Łukasz Kryszak

KWESTIA AGRARNA CZY KWESTIA WIEJSKA? PROBLEMY ROZWOJU WSPÓŁCZESNEJ WSI

Wprowadzenie

Badania nad kwestią agrarną podejmowane od końca XIX wieku, choć dotyczyły przede wszystkim funkcjonowania gospodarstw chłopskich, odnosiły się także do obszarów wiejskich jako całości. Wynikało to z faktu, że wieś pełniła przede wszystkim funkcje rolnicze. Chociaż wielu mieszkańców wsi nie było właścicielami ziemi, to jednak również oni pracowali głównie w rolnictwie. Po drugiej wojnie światowej obserwowano stopniowe rozluźnienie związków między wsią a rolnictwem, co wynikało z jednej strony z exodusu ludności wiejskiej do miast, a z drugiej – z upowszechnienia się dwuzawodowości, czyli modelu chłoporobotnika (Halamska, Zwęglińska-Gałecka 2019). W świetle danych Głównego Urzędu Statystycznego z ostatniego spisu powszechnego z 2011 roku obecnie jedynie dla 12% mieszkańców wsi rolnictwo stanowi główne źródło utrzymania (GUS 2015). Tym samym problemy rolnictwa dotyczą bezpośrednio tylko niewielkiej części mieszkańców wsi, którzy stanowią dziś niejednorodną grupę w sensie społecznym, ekonomicznym i kulturowym. Zróżnicowanie to wiąże się zresztą z innym problemem, jakim jest adekwatna delimitacja obszarów wiejskich (Czarnecki 2019).

W dyskursie naukowym coraz częściej dostrzega się znaczenie odróżniania obszarów wiejskich pełniących funkcję sypialni dla dużych miast od wsi położonych z dala od dużych ośrodków miejskich, które charakteryzują się inną strukturą zatrudnienia, dochodów czy dostępem do edukacji i kultury. Biorąc pod uwagę odmienność tych drugich, obecnie należy mówić już nie tylko o kwestii agrarnej, ale także – szerzej – o kwestii wiejskiej.

Kwestię agrarną, zgodnie z definicją Jerzego Wilkina (1986), określa się jako sytuację, w której rolnictwo spowalnia rozwój całej gospodarki lub nie nadąża za procesami rozwojowymi w innych sektorach. Można zatem uznać, że kwestia agrarna sprowadza się do problemu trwałego nieprzystosowania rolnictwa do warunków rynkowych. Analogicznie kwestia wiejska ujawnia się przez wolniejsze tempo rozwoju wsi w stosunku do tempa rozwoju miast oraz wolniejsze tempo przystosowywania się wsi do wymogów stawianych sobie

przez nowoczesne społeczeństwa i do gospodarki opartej na wiedzy. Kwestia wiejska wyrasta zatem z problemu kwestii agrarnej, będąc jednak pojęciem szerszym. Nie neguje bowiem istnienia kwestii agrarnej na obszarach *stricte* rolniczych, ale jednocześnie uwzględnia zmieniający się charakter znacznej części obszarów wiejskich. Analizując problem kwestii wiejskiej, należy ponadto uwzględnić, że występuje ona z różnym nasileniem na obszarach podmiejskich i prowincjonalnych. Wśród jej podstawowych przejawów wymienić można między innymi niższe dochody ludności wiejskiej, słabiej rozwiniętą infrastrukturę techniczną i teleinformatyczną, a także niższą jakość edukacji oraz utrudniony dostęp do komunikacji publicznej.

W rozważaniach nad kwestią wiejską nie chodzi jednak o to, że wieś powinna stawać się *de facto* miastem. Pewne wyjątkowe charakterystyki życia na wsi (związane chociażby z kulturą lokalną i innymi dobrami publicznymi) mogą i powinny być utrzymane. Muszą jednak nastąpić wzrost dochodów mieszkańców i poprawa dostępności do tych usług, które w dzisiejszej gospodarce mają fundamentalne znaczenie i które wymieniono powyżej jako przejawy kwestii wiejskiej.

Szansą na ograniczenie problemu kwestii wiejskiej, przede wszystkim jej wymiaru dochodowego, są – paradoksalnie – zmiany obserwowane w postawach ludności miejskiej. W warunkach społeczeństwa postmaterialistycznego (Inglehart 2018), dla którego dobra materialne stają się relatywnie mniej istotne niż jakość życia, troska o środowisko naturalne czy odwrót od globalizacji, przed obszarami wiejskimi pojawiają się nowe szanse w związku z funkcjami, jakie mogą pełnić w zakresie dostarczania dóbr publicznych.

W dalszej części rozważań przedstawimy pokrótce klasyczny problem kwestii agrarnej, z podkreśleniem jego interdyscyplinarności i z odniesieniami do współczesności. Następnie spróbujemy poruszyć zagadnienie kwestii wiejskiej wraz z kluczowymi szansami i zagrożeniami dla rozwoju wsi. Naszym celem nie jest tutaj całościowe omówienie wszystkich przejawów kwestii wiejskiej, gdyż nie jest to możliwe w ramach jednego krótkiego opracowania. Koncentrujemy się raczej na kilku obszarach, które, naszym zdaniem, są szczególnie istotne dla rozwoju współczesnej polskiej wsi. W ujęciu ekonomicznym kwestia wiejska przejawia się między innymi słabiej rozwiniętą infrastrukturą techniczną, problemem ubóstwa oraz tak zwaną relatywną deprywację (Poczta-Wajda 2017), a więc dysparytetem dochodowym między mieszkańcami miast i wsi. Wśród szczególnie istotnych wyzwań społeczno-ekonomicznych, które wpływają na atrakcyjność wsi jako miejsca do życia, można wymienić wykształcenie, jakość rynku pracy infrastrukturę komunikacyjną. Jako przykład zjawisk, które mogą

przyczynić się do ograniczania kwestii wiejskiej, omawiamy zmiany postaw konsumpcyjnych ludności i upowszechnienie się idei lokalizmu. Analizując współczesną kwestię wiejską, nie sposób abstrahować od polityki państwa, a szczególnie jej orientacji na rozwój polaryzacyjny lub zrównoważony.

Kwestia agrarna i jej współczesne znaczenie

Podejmując problem kwestii agrarnej, można by uznać, że kluczowe jest precyzyjne dookreślenie tego pojęcia. W rzeczywistości jednak, biorąc pod uwagę zmieniające się uwarunkowania społeczne i ekonomiczne, wprowadzenie jednoznacznej definicji nie jest możliwe ani nawet konieczne. Kluczowe jest zaś zrozumienie źródła kwestii agrarnej, którym jest specyfika produkcji rolnej opartej na niemobilnym i nie w pełni podzielnym czynniku ziemi. Osobliwość czynnika ziemi w połączeniu z uniwersalnymi barierami, jakimi są popyt na żywność, dochody rolnicze i konieczne dostosowania strukturalne, sprawia, że czynnik ten nie jest w stanie realizować kryterium optymalnej alokacji w sensie Vilfreda Pareta. Chociaż więc zmieniają się najbardziej widoczne przejawy kwestii agrarnej, to w istocie ma ona charakter uniwersalny i ponadczasowy (Czyżewski, Matuszczak 2011).

Szczególnie ważnym wyzwaniem kwestia agrarna stała się w XIX wieku, a więc w okresie rewolucji przemysłowej. Osiągnięcia techniczne były co prawda aplikowane do rolnictwa, w tym okresie pojawiły się jednak wyraźna dysproporcja między rozwojem rolnictwa i pozostałych sektorów gospodarki, a także dualizm rozwojowy rolnictwa w ujęciu globalnym. W okresie kolonializmu – w latach 1832–1917 – w krajach dominiach obserwowano odwrót od gospodarki chłopskiej przy jednoczesnej industrializacji i urbanizacji. W koloniach realizowano zaś całkowicie przeciwstawną politykę: utrzymywano *stricte* rolniczy (chłopski) i wiejski charakter ich gospodarek, wykorzystując przy tym przymusową pracę autochtonów (Araghi 2009).

W kolejnych latach dominującą pozycję w większości krajów rozwiniętych zajął kapitalizm, ale rolnictwo nie przyjmowało *stricte* kapitalistycznej struktury. Na powody takiego zjawiska wskazał Henri Bernstein (2010). Po pierwsze, istnieją pewne bariery, które zniechęcają kapitał do głębszego zaangażowania się w gospodarkę rolną. W tym wymiarze wymieniany jest przede wszystkim wysoki poziom ryzyka w rolnictwie, który wiąże się z zależnością od warunków przyrodniczych. Po drugie, w niektórych wypadkach kapitał może znajdować korzyści w podtrzymywaniu struktury agrarnej opartej na drobnym rolnictwie, co powoduje osłabienie pozycji przetargowej rolników. Po trzecie, drobni

rolnicy niechętnie poddają się proletaryzacji i wyzbywają się własności ziemi. Zjawisko takie zaobserwowano chociażby w Polsce Ludowej, co uniemożliwiło wprowadzenie typowego sowieckiego modelu rolnictwa. Obecna wspólna polityka rolna z systemem płatności bezpośrednich dodatkowo zniechęca drobnotowarowych rolników do odsprzedaży ziemi, gdyż wiązałaby się ona z utratą corocznego przychodu w postaci dotacji ze wspólnej polityki rolnej.

Odpowiedzią na występowanie kwestii agrarnej w rolnictwie stała się presja na zwiększanie wydajności pracy i rentowności kapitału, skutkująca procesem tak zwanej industrializacji rolnictwa (Zegar 2018). Dzięki zwiększeniu skali produkcji, skróceniu łańcuchów dostaw oraz wprowadzeniu nowych rozwiązań technologicznych udało się częściowo ograniczyć zjawisko deprywacji ekonomicznej rolników. Ponadto możliwe było zaopatrzenie rynku w znaczne ilości względnie taniej żywności oraz uwolnienie części siły roboczej, która mogła przenieść się do pracy w innych sektorach. Paradygmat industrializacji przyczynił się również do wzmocnienia dualizmu w strukturze agrarnej. Z jednej strony pojawiały się bowiem coraz większe farmy, z drugiej – współwystępowały drobne gospodarstwa rolne. Choć proces zwiększania przeciętnej powierzchni gospodarstwa, szczególnie w krajach o silnie rozdrobnionej strukturze agrarnej, jest ogólnie pozytywny, to trzeba zauważyć, że powstawanie bardzo dużych gospodarstw (niespełniających kryterium gospodarstwa rodzinnego) może skutkować zaburzeniem dynamicznej równowagi społecznej, ekonomicznej i środowiskowej.

Industrializacja w rolnictwie nie doprowadziła jednak do likwidacji luki dochodowej, a wyraźne różnice między dochodami rolniczych i nierolniczych gospodarstw domowych wciąż utrzymują się w większości krajów europejskich – i to mimo istnienia prodochodowych narzędzi wsparcia w ramach polityki rolnej. Mechanizm rynkowy powoduje bowiem, że największe korzyści ze wzrostu produktywności w rolnictwie przechwytują ci, którzy są bliżej odbiorcy finalnego, czyli przetwórcy i sprzedawcy. Dochody realizowane w rolnictwie są więc mniejsze niż rzeczywiście wytworzone (Czyżewski 2007) i nie odzwierciedlają wysiłków na rzecz poprawy efektywności gospodarowania. Ponadto krańcowa produktywność ziemi i dochodowość czynników wytwórczych maleje za sprawą rosnącej podaży i niekorzystnie kształtujących się dla rolników nożyc cenowych, co dodatkowo negatywnie wpływa na dochody rolnicze. Niskie dochody tworzą presję na rzecz dalszego wzrostu wydajności, który ze względu na wymienione czynniki nie przekłada się jednak na adekwatną poprawę dochodów. Ujawnia się zatem mechanizm błędnego koła, zwany kieratem technologicznym (Cochrane 1958; Czyżewski 2017).

Współcześnie paradygmat industrialnego rozwoju rolnictwa napotyka dodatkowo poważne bariery związane z koniecznością dbania o jakość żywności oraz z troską o środowisko naturalne i obszary wiejskie wraz z ich kulturową specyfiką. Tworzy to nowy wymiar kwestii agrarnej (Czyżewski, Kułyk 2015). Nowe ograniczenia związane z industrializacją ujawniają się, zdaniem Józefa Zegara (2018), przede wszystkim w czterech obszarach. Wyzwaniem dla komercjalizacji, która wiązała się z nadrzędnością wzrostu zysków i dochodów, są dziś nowe tendencje konsumpcyjne, w tym poszukiwanie żywności lepszej jakości czy po prostu spadek spożycia. Ograniczeniem dla intensyfikacji jest prawo malejącej produktywności krańcowej. Teoria ekonomii ekologicznej wraz z rachunkiem kosztów zewnętrznych stanowią z kolei granicę dla koncentracji ziemi. Nadmierna specjalizacja prowadzi zaś do wzrostu poziomu ryzyka i może mieć negatywne konsekwencje ekologiczne. Wymienione wyżej obszary, stanowiące jednocześnie strategie funkcjonowania pojedynczego gospodarstwa rolnego, wydają się racjonalne na poziomie mikroekonomicznym. W rolnictwie uwidacznia się jednak błąd złożenia, a podstawową przyczynę rozbieżności między optimum prywatnym i społecznym stanowi nieuwzględnianie w modelu rozwoju rolnictwa rachunku efektów zewnętrznych (Czyżewski 2019). Trzeba jednak pamiętać, że całkowite porzucenie industrialnych form rolnictwa nie jest możliwe ani nawet pożądane, gdyż poza wymienionymi wcześniej pozytywnymi ich skutkami industrializacja eksponuje, paradoksalnie, znaczenie dóbr publicznych, jakie rolnictwo i obszary wiejskie mogą dostarczać.

Realizując racjonalny ekonomicznie postulat intensyfikacji produkcji, gospodarstwa rolne przyczyniają się do powstawania negatywnych skutków zewnętrznych. Z drugiej strony w perspektywie makroekonomicznej (społecznej) uczestniczą w tworzeniu i dostarczaniu dóbr publicznych. Konieczne jest zatem upowszechnienie świadomości o konieczności internalizacji kosztów zewnętrznych produkcji. Potrzeba więc systemu, który równoważyłby odpowiedzialność rolników i konsumentów za dostarczanie dóbr publicznych (Zegar 2018). Ich tworzenie ponad pewien referencyjny poziom musiałoby się wiązać z dodatkowym wynagrodzeniem. Postulat ten obecnie jest częściowo realizowany w drugim filarze wspólnej polityki rolnej. Jednocześnie niezbędny jest swoisty kompromis między systemem ekologicznym a systemem gospodarczym. Jego warunki określa teoria wyboru publicznego (Wilkin 2015; Czyżewski, Kułyk 2013), która tworzy perspektywy rozwoju rolnictwa przez optymalizację rozwiązań mikro- i makroekonomicznych. Współcześnie wydaje się bowiem oczywiste, że rolnictwo nie może być zorientowane na cele wynikające wyłącznie z rachunku ekonomicznego. Bezpieczeństwo żywnościowe

i bezpieczeństwo żywności, odtwarzanie agrosystemów czy ograniczenie szkodliwości dla środowiska muszą stanowić równoprawne elementy pożądanego modelu rozwoju rolnictwa (Adamowicz 2005).

Współczesne rozwiązanie kwestii agrarnej powinno zatem obejmować takie dostosowania w rolnictwie, które stymulowałyby poprawę sytuacji ekonomicznej, społecznej i środowiskowej (wariant optymalny) – lub przynajmniej jednego z tych elementów – bez pogorszania pozostałych (wariant suboptymalny). Takie ujęcie w literaturze jest określane jako zrównoważona intensyfikacja (Staniszewski, Czyżewski 2019). Kwestii agrarnej, szczególnie we współczesnym, szerokim ujęciu, nie sposób bowiem rozwiązać wyłącznie na poziomie mikroekonomicznym. Potrzebna jest odpowiednia polityka rolna, która przede wszystkim skutkowałaby transferem nadwyżki tworzonej w rolnictwie, a odpływającej do pozarolniczego otoczenia (wymiar ekonomiczny), tworzyłaby zachęty do przejmowania gospodarstwa przez młodych rolników oraz uatrakcyjniałaby obszary wiejskie jako miejsce do życia (wymiar społeczny), wreszcie skłaniałaby do dostarczania dóbr publicznych, szczególnie w aspekcie środowiska przyrodniczego (wymiar środowiskowy).

Ze względu na dziedzictwo przyrodnicze i kulturowe oraz na rolę wsi dla „europejskiej cywilizacji" wieś powinna być również wspierana jako taka (Budzich-Szukała 2005). Jest to szczególnie istotne z punktu widzenia postulowanego przejścia od kwestii *stricte* agrarnej do problematyki kwestii wiejskiej. Istotnym elementem rozwiązania kwestii agrarnej, jak i kwestii wiejskiej, wydaje się bowiem podejście endogenne – obejmujące obok rolnictwa tradycyjnego również rolnictwo alternatywne oraz wykorzystywanie lokalnych zasobów materialnych i kapitałowych. Rozwój wsi wraz z dostępną tam gamą usług i dóbr publicznych, przy założeniu pełniejszej internalizacji efektów zewnętrznych produkcji (zarówno kosztów, jak i wyników), powinien prowadzić do ograniczenia negatywnych skutków dochodowych kieratu ekonomicznego i łagodzenia coraz bardziej palącej kwestii wiejskiej.

Kwestia wiejska w wymiarze społeczno-ekonomicznym

Zamieszkiwanie na wsi tradycyjnie wymieniano wśród czynników sprzyjających zagrożeniu ubóstwem (Szymańczak 1998). Z jednej strony wynika to z charakterystyk mieszkańców wsi, takich jak średnio niższy poziom wykształcenia. Z drugiej zaś strony po 1989 roku w Polsce dominował *de facto* polaryzacyjno-dyfuzyjny (z naciskiem na „polaryzacyjny") model rozwoju kraju (Szlachta, Zaleski 2010), czego przykładem była chociażby Krajowa Strategia

Rozwoju Regionalnego z 2010 roku. Brakowało zatem takiego modelu polityki, który wspierałby rozwój i dochody na wsi.

Jak wskazano na wstępie, mimo że kwestia wiejska jest pojęcie szerokim i może obejmować wiele zjawisk o charakterze społecznym i ekonomicznym, to najbardziej fundamentalnym przejawem „nienadążania za rozwojem miast" pozostają różnice w poziomie życia wyrażane przez pryzmat wydatków i dochodów. Korzystanie z rozrywek, dobrodziejstw kultury czy techniki na wsi jest trudniejsze także ze względu na mniejszą dostępność tych usług, w sytuacji jednak, gdy większość wiejskich gospodarstw domowych dysponuje prywatnym samochodem, podstawową barierą jest dostępność ekonomiczna, wynikająca z niższych dochodów. Ubóstwo może dalej prowadzić do wykluczenia społecznego. W praktyce bowiem oba te zjawiska się na siebie nakładają (Nogowski 2015). Jak zauważa Małgorzata Raczkowska (2012), to właśnie trwałe ubóstwo prowadzi zwykle do ekskluzji społecznej.

Po akcesji Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku dochody rozporządzalne w przeliczeniu na osobę w gospodarstwie domowym dynamicznie wzrastały zarówno w mieście, jak i na wsi – w 2017 roku w porównaniu z 2006 rokiem były wyższe (w ujęciu nominalnym) odpowiednio o 86% i 106%. Wzrost dochodów na wsi był więc procentowo większy, trzeba tu jednak poczynić dwa ważne zastrzeżenia. Po pierwsze, jeśli porównać zmianę dochodu między 2006 a 2015 rokiem, to okaże się, że w ujęciu względnym jest ona niemal identyczna i wynosi odpowiednio 65,9% w mieście i 67,7% na wsi. Relatywnie szybszy wzrost dochodów w wiejskich gospodarstw domowych po 2015 roku należy wiązać z uruchomieniem programu „Rodzina 500+", który w większym stopniu wpłynął na dochody wiejskich gospodarstw domowych[1]. Zgodnie z danymi z ostatniego spisu powszechnego, przeprowadzanego w 2011 roku, przeciętne wiejskie gospodarstwo domowe zamieszkiwało bowiem średnio 0,74 dziecka, podczas gdy miejskie – jedynie 0,44 dziecka (GUS 2016, Prognoza)[2]. Po drugie, ze względu na inny wyjściowy poziom dochodów bezwzględna różnica w dochodzie rozporządzalnym jeszcze wzrosła – w 2006 roku wynosiła 285 złotych, a w 2017 roku – 392 złote. Jeśli chodzi o tak zwany parytet dochodowy

[1] Obecnie, jak się wydaje, między partiami politycznymi osiągnięto konsensus dotyczący konieczności finansowego wspierania rodzin z dziećmi. Przedmiotem dyskusji jest jednak forma i powszechność tego wsparcia. W niektórych analizach (por. Ruzik-Sierdzińska 2017) wskazuje się, że program „Rodzina 500+" może mieć negatywny skutek, jeśli chodzi o aktywność zawodową kobiet. Szacuje się, że po wprowadzeniu programu z pracy mogło zrezygnować 20–30 tysięcy kobiet w wieku produkcyjnym.

[2] Jeśli chodzi o gospodarstwa domowe, które otrzymywały to świadczenie, to wśród wiejskich gospodarstw domowych stanowiło ono 15,7% dochodu rozporządzalnego w 2017 roku, a wśród miejskich – 13,6% (GUS 2018a, Sytuacja).

(por. tab. 1), to przez większą część analizowanego okresu utrzymywał się on na podobnym poziomie – przeciętny dochód rozporządzalny w wiejskim gospodarstwie domowym wynosił około 70% dochodu w mieście. Za sprawą między innymi wspomnianych programów transferowych parytet w 2017 roku osiągnął poziom 77,6%. Warto jednak zwrócić uwagę, że w porównaniu z największymi miastami dochody na wsi są znacznie niższe. W 2017 roku dochód w gospodarstwie wiejskim *per capita* stanowił zaledwie 61% dochodu w największych metropoliach (w 2015 roku – 52%).

Tab. 1.
Przeciętne miesięczne dochody rozporządzalne na osobę w miejskich i wiejskich gospodarstwach domowych

Wyszczególnienie/ rok	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2015	2017
Miasta	**944**	**1044**	**1176**	**1255**	**1342**	**1384**	**1440**	**1453**	**1566**	**1751**
< 20 tys.	770	840	982	1031	1098	1158	1200	1197	1294	1486
20–100 tys.	845	932	1044	1132	1206	1227	1273	1310	1410	1604
100–200 tys.	863	975	1133	1209	1255	1307	1320	1382	1496	1706
200–500 tys.	1027	1124	1219	1272	1389	1422	1497	1587	1607	1860
> 500 tys.	1276	1420	1593	1735	1880	1920	2012	2144	2122	2214
Wieś	**659**	**744**	**836**	**889**	**953**	**975**	**1028**	**1060**	**1106**	**1359**
Wieś/miasta (w %)	**69,80**	**71,30**	**71,10**	**70,90**	**71,00**	**70,50**	**73,00**	**73,00**	**70,6**	**77,6**

Źródło: oprac. własne na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego – *Budżety gospodarstw domowych* w latach 2006–2017.

Innym ekonomicznym przejawem kwestii wiejskiej może być poziom ubóstwa skrajnego (tab. 2) oraz relatywnego (tab. 3). Ubóstwo skrajne dotyczy osób, których wydatki są niższe niż tak zwane minimum egzystencji, z kolei ubóstwo relatywne dotyka osób, których wydatki są niższe niż 50% średnich miesięcznych wydatków gospodarstw domowych na osobę[3].

[3] Wyznaczając progi ubóstwa, stosuje się oryginalną skalę ekwiwalentności Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju. Tym samym próg ubóstwa na osobę w gospodarstwach jednoosobowych jest inny (wyższy) niż w gospodarstwach na przykład czteroosobowych. Jest to racjonalne założenie, gdyż w większych gospodarstwach domowych część kosztów rośnie wolniej niż proporcjonalnie. Progi ubóstwa w 2017 roku w jednoosobowym gospodarstwie domowym wyniosły 582 złote w wypadku ubóstwa skrajnego i 799 złotych w odniesieniu do ubóstwa relatywnego. Inną miarą ubóstwa jest ubóstwo ustawowe. W tym wypadku próg stanowi kwota uprawniająca do ubiegania się o świadczenie socjalne. Od października 2018 roku próg ten wynosi 701 złotych dla osób gospodarujących samotnie i 528 złotych na osobę w gospodarstwie wieloosobowym.

Tab. 2.
Zasięg ubóstwa skrajnego ze względu na miejsce zamieszkania (w %)

Wyszczególnienie/ rok	2004	2005	2009	2010	2011	2012	2013	2015	2017
Miasta	**7,7**	**8,2**	**3,5**	**3,4**	**4,1**	**4,3**	**4,6**	**3,5**	**2,4**
> 500 tys.	4,1	4,5	0,9	0,9	1,1	1,1	0,8	1,1	1,5
200–500 tys.	6,5	5,3	2,3	3,5	3,1	2,9	3,3	2,2	1,1
100–200 tys.	8,1	8,7	3,3	3,4	3,8	4,6	3,9	3,1	1,8
20–100 tys.	7,8	9,1	3,7	3,1	4,3	5,3	5,0	4,6	2,8
< 20 tys.	11,5	12,5	6,3	5,4	7,4	6,8	8,1	5,4	4,1
Wieś	**18,5**	**18,7**	**9,2**	**9,4**	**11**	**10,6**	**11,6**	**11,3**	**7,3**

Źródło: oprac. własne na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego – *Sytuacja gospodarstw domowych* w poszczególnych latach.

Zasięg skrajnego ubóstwa na wsi w całym okresie po 2004 roku pozostawał na znacznie wyższym poziomie niż w miastach, choć znacznie się obniżył już kilka lat po akcesji Polski do Unii Europejskiej. Jeszcze w 2004 roku wskaźnik ubóstwa skrajnego na wsi wynosił 18,5%, aby po zaledwie pięciu latach spaść do poziomu 9,2%. W następnych latach oscylował wokół 11%, a kolejną znaczną redukcję skrajnego ubóstwa odnotowano w 2017 roku (7,3%), na co miały wpływ wspomniane programy transferowe. W miastach ubóstwo skrajne dotyczy już niewielkiej grupy osób (2,4% w 2017 roku), a w największych ośrodkach jest ono zjawiskiem marginalnym. Warto jednak zwrócić uwagę, że próg ubóstwa skrajnego jest ustalony na bardzo niskim poziomie. Przyjmuje się, że granicę życia na tak zwanym godziwym poziomie stanowi minimum socjalne. W 2017 roku w gospodarstwie jednoosobowym wynosiło ono 1134,46 złotego, a w gospodarstwie czteroosobowym – 908,23 złotego, a więc o ponad 72% więcej, niż wynosiła granica ubóstwa ustawowego.

Istotnym problemem na polskiej wsi pozostaje ubóstwo relatywne. W odniesieniu do zasięgu tego typu ubóstwa również widoczna jest tendencja spadkowa, w tym wypadku jednak efekt transferów socjalnych w 2017 roku nie jest tak wyraźnie zauważalny. Wynika to ze specyfiki relatywnych miar ubóstwa. W ostatnich latach nastąpiła niewątpliwie poprawa sytuacji materialnej najgorzej sytuowanej części ludności, ale jednocześnie poprawiała się sytuacja zamożniejszych obywateli, gdyż oni również otrzymywali świadczenia z programu „Rodzina 500+" (początkowo na drugie i każde kolejne dziecko), a także uzyskiwali wyższe dochody na skutek pozytywnych zmian na rynku pracy. Ubóstwo relatywne, ze względu na swój specyficzny charakter,

obiektywnie wydaje się mniej dotkliwe, lecz z perspektywy jednostek może być bardzo dokuczliwe. Zgodnie z modelem względnych standardów ocena własnej sytuacji finansowej zależy nie tyle od rzeczywistych zasobów materialnych, ile od przeszłości i aspiracji jednostki, a także porównań z otoczeniem (Gąsiorowska 2010). Jest to istotny problem w rozważaniach nad kwestią wiejską. Jeśli bowiem sytuacja materialna mieszkańców wsi się poprawia, ale jest wciąż wyraźnie gorsza niż mieszkańców miast, to ta poprawa nie zawsze jest zauważana i należycie doceniana.

W 2017 roku ubóstwem relatywnym było zagrożonych 20,4% mieszkańców wsi wobec 30,4% w 2004 roku. W miastach analogiczny odsetek wynosił w 2017 roku 9%, a w 2004 roku – 14%. Co ciekawe, w największych i najmniejszych miastach zagrożenie ubóstwem relatywnym między 2015 a 2017 rokiem wzrosło, z kolei w pozostałych jednostkach spadło i było znacznie niższe niż tuż po wejściu Polski do Unii Europejskiej.

Tab. 3.
Zasięg ubóstwa relatywnego ze względu na miejsce zamieszkania (w %)

Wyszczególnienie/ rok	2004	2005	2009	2010	2011	2012	2013	2015	2017
Miasta	**14,0**	**12,5**	**11,8**	**11.9**	**11,4**	**11,0**	**11,2**	**9,5**	**9,0**
> 500 tys.	7,6	6,6	4,4	3,7	3,3	3,3	3,3	2,6	5,1
200–500 tys.	12,4	8,7	11,8	10,4	9,6	9,1	8,1	7,2	5,8
100–200 tys.	14,7	13,4	11,0	12,6	11,7	10,9	9,8	9,2	6,4
20–100 tys.	15,0	13,7	12,3	12,2	13,0	13,6	12,7	12,7	10,1
< 20 tys.	19,2	18,8	17,7	19,0	17,5	15,8	17,3	11,3	14,7
Wieś	**30.4**	**27,0**	**26.1**	**25,4**	**25.4**	**24,5**	**24,0**	**20,8**	**20,4**

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego – *Sytuacja gospodarstw domowych* w poszczególnych latach.

Poza sytuacją materialną gospodarstw domowych ubóstwo wiejskie ma także drugi wymiar – związany z niską zamożnością gmin wiejskich. Przekłada się to na jakość świadczonych przez gminę usług czy dostępną infrastrukturę. Rzeczywista identyfikacja problemu „ubóstwa samorządowego" wymaga jednak wprowadzenia rozróżnienia między gminami wiejskimi. Część z nich, szczególnie te położone w sąsiedztwie miast wojewódzkich, są bowiem bardzo bogate. Zupełnie inna bywa sytuacja gmin wiejskich położonych z dala od dużych ośrodków miejskich, zwłaszcza jeśli obszary te nie przejawiają ponadprzeciętnych właściwości turystycznych i nie dysponują bogactwami

naturalnymi. W tabeli 4 zamieszczono wyniki badania, którego celem było sprawdzenie różnicy w dochodach gmin wiejskich (dochody ogółem *per capita*) zlokalizowanych w pobliżu ośrodków wojewódzkich (gminy wiejskie powiatów sąsiadujących z miastem wojewódzkim) i gmin wiejskich położonych z dala od głównego ośrodka.

Tab. 4.
Średnie dochody budżetowe gmin wiejskich w przeliczeniu na mieszkańca w 2017 roku (w zł)

Gminy wiejskie powiatów		**Peryferyjne gminy wiejskie w województwach***		**Luka dochodowa**
Krakowski	4262,77	małopolskie	4232,81	29,96
Gliwicki	4315,45	śląskie	4094,34	221,11
Gorzowski	4458,86	lubuskie	4372,26	86,60
Poznański	5618,25	**wielkopolskie**	4362,96	**1255,29**
Policki**	5327,49	zachodniopomorskie	5149,45	178,04
Wrocławski	5925,96	**dolnośląskie**	4528,05	**1397,91**
Opolski	3770,57	opolskie	3835,02	*–64,45*
Bydgoski	4957,11	kujawsko-pomorskie	4562,25	394,86
Gdański	5221,29	pomorskie	5214,83	6,46
Olsztyński	4806,94	warmińsko-mazurskie	4622,08	184,86
Łódzki wschodni	4107,90	łódzkie	4670,84	*–562,94*
Kielecki	4384,26	świętokrzyskie	4014,10	370,16
Lubelski	3963,24	lubelskie	4114,40	*–151,16*
Rzeszowski	4227,21	podkarpackie	4166,42	60,79
Białostocki	4183,51	podlaskie	4352,04	*–168,53*
Warszawski zachodni	5581,23	**mazowieckie**	4540,37	**1040,86**

* Mianem „peryferyjnych" gmin wiejskich określono gminy wiejskie, które znajdują się poza wskazanymi powiatami ziemskimi graniczącymi z miastami wojewódzkimi.
** W województwie zachodniopomorskim do porównań wykorzystano powiat policki, gdyż nie istnieje ziemski powiat szczeciński.

Źródło: oprac. własne na podstawie danych Banku Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego.

Okazuje się, że jedynie w czterech województwach dochody gmin wiejskich poza powiatem ziemskim wokół stolicy województwa były średnio wyższe. Dotyczyło to województw opolskiego, podlaskiego, podkarpackiego i łódzkiego. W pierwszych dwóch stolice województw są jednak ośrodkami o umiarkowanej sile ekonomicznej, w województwie podkarpackim bogatsze gminy leżą na

terenach turystycznych, z kolei w województwie łódzkim znajdują się gminy korzystające z bogactw naturalnych, na przykład gmina Kleszczów. W pozostałych dwunastu województwach występowała luka dochodowa, szczególnie wysoka (powyżej 1 tysiąca złotych na mieszkańca) była w województwach wielkopolskim, dolnośląskim i mazowieckim, a więc w regionach, których stolicami są najzamożniejsze polskie metropolie. Wyniki szacunków pokazują więc, że rozwojowy efekt rozlewania (*spill-over*) istnieje wyłącznie w ograniczonej formie i dotyczy terenów wiejskich położonych najbliżej dynamicznych metropolii, które to tereny nie pełnią zazwyczaj tradycyjnie funkcji wiejskich.

Jak wspomniano na wstępie, poza niższymi dochodami i większym zasięgiem ubóstwa innym czynnikiem, który wpływa na niższą jakość życia na wsi i może zniechęcać do zamieszkania na obszarach wiejskich, jest słabiej rozwinięta infrastruktura – zarówno podstawowa, jak i teleinformatyczna. Na przykład w 2017 roku 13,6% mieszkań na wsi nie było wyposażonych w toaletę, podczas gdy w mieście – tylko 2,7%, gazem z sieci na wsi dysponowało 21,9% mieszkań (w mieście – 71,8%), z sieci wodociągowej i kanalizacyjnej korzystało na wsi odpowiednio 85,1% i 40,8% ludności, w mieście – 96,6% i 90,2% (GUS 2018b). Dostęp do Internetu w domu miało 78,6% mieszkańców wsi, 81,4% mieszkańców miast małych i 85,6% w dużych ośrodkach. Statystyki te nie oddają oczywiście pełnego obrazu problemu infrastruktury na wsi. O ile bowiem to, że wciąż relatywnie wielu mieszkańców wsi nie korzysta z wodociągów czy kanalizacji, może wynikać z rzeczywistego braku infrastruktury, o tyle w wypadku braku łazienek i toalet istotna bywa bariera dochodowa, a jeśli chodzi o Internet, to najczęściej wskazywaną przyczyną braku dostępu do sieci był brak potrzeby korzystania z niego.

Szanse i bariery rozwiązywania kwestii wiejskiej

Badania rzeczywistego poziomu życia na wsi mogą stanowić interesujący kierunek rozwoju dociekań naukowych. Intuicyjnie bowiem nie sposób ocenić realnego poziomu życia wyłącznie przez pryzmat dochodu czy zasięgu ubóstwa. Zamieszkiwanie na wsi wiąże się zwykle z lepszą jakością powietrza, niższym poziomem hałasu, łatwiejszym dostępem do wysokiej jakości żywności po względnie niskich cenach, dysponowaniem większym mieszkaniem[4], a także innymi trudno mierzalnymi aspektami, jak dostępność walorów krajobrazowych. Życie na wsi wiąże się również z trudnościami, jak spędzanie znacznej ilości

[4] Średnia wielkość mieszkania na wsi wynosiła w 2017 roku 93,5 m² wobec 64,6 m² w miastach.

czasu na dojazdach do pracy w mieście (wskazują na to na przykład izochrony dostępności czasowej miast wojewódzkich Głównego Urzędu Statystycznego), konieczność dowożenia dzieci na wszelkiego typu zajęcia pozaszkolne czy mniejsza liczba możliwości spędzania czasu wolnego.

Statystyka publiczna zdaje się podążać w tym kierunku przez rozwój badań takich jak Badania Spójności Społecznej. Obejmują one „twarde" statystyki, jak poziom ubóstwa, w których obszary wiejskie wypadają relatywnie gorzej, ale także inne obszary, w których sytuacja bywa odmienna. Na przykład hałas stanowi problem jedynie dla 5% gospodarstw domowych na wsi i 16% w dużych miastach. Poważne zanieczyszczenie powietrza zimą doskwiera 8% gospodarstw domowych na wsi i 30% w dużych miastach. Jeśli chodzi o tereny zielone, to zadowolonych z nich było 75% mieszkańców miast i 85% mieszkańców wsi. Mieszkańcy wsi czuli się również bardziej bezpieczni w miejscu zamieszkania i – co szczególnie ważne – ich zadowolenie z miejscowości zamieszkania było niemal tak samo duże jak w wypadku mieszkańców największych metropolii (83% *versus* 82%) i wyższe niż mieszkańców mniejszych miast (GUS 2019).

W literaturze przedmiotu wskazuje się często, że we względnie rozwiniętych społeczeństwach dalszy ich rozwój jest warunkowany przez wysoki poziom kapitału społecznego. Trudna historia wsi w XX wieku, szczególnie próby kolektywizacji rolnictwa w czasach gospodarki centralnie zarządzanej, transformacja ustrojowa, a następnie ujawniający się konflikt między miastem i wsią, doprowadziły do kryzysu zaufania na wsi (Krzyminiewska 2013; Fedyszak-Radziejowska 2012). Wyniki przywołanego Badania Spójności Społecznej wskazują jednak, że wbrew obiegowym opiniom mieszkańcy wsi odznaczali się wyższym poziomem kapitału społecznego mierzonego przez pryzmat zaufania. O ile zaufanie do innych ludzi ogółem było na podobnym poziomie dla różnej wielkości jednostek administracyjnych, o tyle zaufanie do sąsiadów, nieznajomych i władz lokalnych było na wsi najwyższe (dane za: GUS 2019)[5]. Według badań Centrum Badania Opinii Społecznej 40% mieszkańców wsi deklaruje zaangażowanie w działalność w organizacjach obywatelskich. Nieznacznie więcej jest zaangażowanych jedynie w małych miastach (41%) oraz największych ośrodkach (45%). Jeśli jednak uwzględni się wszystkich zaangażowanych w działalność na rzecz potrzebujących i społeczności lokalnej (także poza formalnymi organizacjami), to takie osoby stanowią na wsi 51% mieszkańców. Większy odsetek zaangażowanych odnotowano jedynie

[5] Poziom zaufania do sąsiadów na wsi wyniósł 83% (w miastach 71%). Nieznajomym ufało 37% mieszkańców wsi (29–36% w miastach). Władze lokalne cieszyły się zaufaniem 64% mieszkańców wsi i 45–58% mieszkańców miast (najwięcej w małych miastach, do 20 tysięcy mieszkańców).

w największych miastach – 53% (CBOS 2018). Oczywiście liczby te nie biorą pod uwagę nakładu czasu ani budżetów organizacji, niemniej trudno mówić o niskim zaangażowaniu mieszkańców wsi w działalność na rzecz dobra wspólnego. Problemem pozostaje z kolei niższy poziom zaangażowania w życie polityczne, mierzony udziałem w wyborach. Na przykład frekwencja w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2019 roku wyniosła 40,69% na wsi wobec 48,71% w miastach. Z kolei w wyborach do parlamentu krajowego w 2019 roku było to odpowiednio 56,74% i 64,47%.

Powyższe informacje pokazują, że choć dochody mieszkańców wsi są niższe, a wyposażenie infrastrukturalne wciąż jest na gorszym poziomie, to w pewnych aspektach poziom życia na wsi może być nawet wyższy od notowanego w mieście. Dodatkowo, ze względu na istnienie wielopokoleniowych więzów, poziom kapitału społecznego mierzony zaufaniem i zaangażowaniem na rzecz lokalnej społeczności nie odbiega od tego w miastach lub jest nawet wyższy. Ponadto, jak zauważa Jerzy Wilkin (2019), po 2000 roku saldo migracji dla wsi było dodatnie. Powstaje więc pytanie, czy rzeczywiście można mówić o istnieniu kwestii wiejskiej? Czy w celu jej rozwiązania wystarczy dalsza rozbudowa infrastruktury technicznej i teleinformatycznej?

W kwestii zjawiska migracji wewnętrznych należy zauważyć, że jeśli chodzi o newralgiczną grupę osób, a więc młodych dorosłych (20–29 lat), to jej saldo dla wsi było ujemne[6]. Wieś opuszczają przede wszystkim młodzi zdolni ludzie, którzy po zakończeniu edukacji podejmują pracę w dużych miastach, a na wieś wracają ewentualnie po osiągnięciu zadowalającego statusu materialnego lub ze względu na niższe ceny mieszkań. Takie osoby wracają jednak często nie do wsi rodzinnych, ale przeprowadzają się do podmiejskich miejscowości, które pełnią funkcję sypialni dla miast. Tym samym saldo migracji dla wsi z dala od ośrodków miejskich jest ujemne (Rosner 2014) i następuje proces starzenia się ludności wiejskiej, który w szczególny sposób można dostrzec we wschodniej Polsce. Ponadto występuje zaburzona sukcesja w gospodarstwach rolnych. Niska atrakcyjność i prestiż pracy w rolnictwie połączone z możliwością znalezienia lepiej płatnego zatrudnienia poza sektorem rolnym sprawia, że brakuje chętnych do przejmowania gospodarstw (Wojewodzic 2013). Dochodzi więc do naruszenia tak zwanych struktur długiego trwania (Podedworna 2014). Kluczowym aspektem działań związanych z ograniczaniem kwestii wiejskiej

[6] W analizowanym przedziale wiekowym obserwuje się nieprzerwaną tendencję ujemnego salda migracji dla wsi po akcesji Polski do Unii Europejskiej. W 2017 roku saldo migracji wewnętrznych dla wsi w grupie 20–29 lat wyniosło –9027 osób (dane za rocznikami demograficznymi Głównego Urzędu Statystycznego).

(ale także agrarnej) jest zatem uczynienie obszarów wiejskich bardziej atrakcyjnym miejscem do życia dla osób młodych, szczególnie dla młodych rodzin.

Na sytuację polskiej wsi w perspektywie kilku najbliższych dekad będą miały wpływ zapewne megatendencje związane z globalizacją oraz ze zmianami geopolitycznymi czy klimatycznymi (Bański 2014). W niniejszych rozważaniach chcielibyśmy jednak skupić się na kilku obszarach, związanych po części z polityką państwa, które, naszym zdaniem, będą szczególnie istotne dla zapewniania żywotności na obszarach wiejskich, a więc odegrają decydującą rolę w łagodzeniu kwestii wiejskiej. Są to edukacja, praca i dostępność komunikacyjna oraz wykorzystanie proekologicznej reorientacji społeczeństwa, w tym zmiany postaw konsumpcyjnych.

Edukacja

Kwestia edukacji ma na wsi dwa wymiary. Pierwszy dotyczy przeciętnie niższego poziomu wykształcenia jej mieszkańców – odsetek osób posiadających wyższe wykształcenie jest niższy w porównaniu z mieszkańcami miast. Przekłada się to na ograniczenia w znajdowaniu atrakcyjnych miejsc pracy. Dyplom wyższej uczelni powinien bowiem wiązać się z większymi kompetencjami, w każdym razie stanowić odpowiedni sygnał dla pracodawcy (Zwiech 2013). Pozycja na rynku pracy absolwenta renomowanej szkoły jest więc lepsza, nawet jeśli w rzeczywistości nie wiąże się to z wyższym poziomem realnych umiejętności. Badania empiryczne (na przykład Kołoszko-Chomentowska 2008) dowodzą, że istnieje dodatnia zależność między poziomem wykształcenia rolnika a wynikami ekonomicznymi osiąganymi przez jego gospodarstwo. Problem edukacji wiąże się też jednak z kwestią migracji. Mieszkańcy wsi o większych aspiracjach edukacyjnych realizują je przez wyjazd do miasta, w których, jak pokazuje statystyka, pozostają przynajmniej przez część swojego życia.

Drugi kluczowy wymiar problemu edukacji na wsi dotyczy poziomu nauczania i warunków w szkołach podstawowych i gimnazjach. Czynnikiem, który może zniechęcać do zamieszkiwania na wsi, są niższy poziom i skromniejsza oferta usług świadczonych przez wiejskie szkoły. Zapewnienie dobrej edukacji swoim dzieciom stanowi dla wielu rodziców główną determinantę organizacji życia rodzinnego, w tym miejsca zamieszkania. Ukończenie prestiżowego uniwersytetu w pewnej mierze zależy od edukacji otrzymanej w szkole podstawowej czy gimnazjum. Badania analizujące związek środowiska szkolnego z planami edukacyjnymi uczniów pokazały co prawda, że

wpływ tego środowiska jest ograniczony, lecz oddziaływanie takie wzrasta, jeśli mowa o planach kształceniowych w dłuższym horyzoncie czasowym (Szafraniec 2006). Szczególnie istotne jest inwestowanie w najmłodsze dzieci, gdyż zgodnie z teorią kapitału ludzkiego przynosi ono największy zwrot. Zakłada się, że instytucje szkolne mogą neutralizować wpływ pochodzenia na wyniki uczniów (Gmerek 2008). Uwzględniając to, że uczniowie pochodzący z mniejszych miejscowości i biedniejszych rodzin mają zwykle mniejsze szanse edukacyjne, rola instytucji może okazać się niebagatelna.

Problem wyrównywania szans edukacyjnych mieszkańców miast i wsi został dostrzeżony na poziomie rządowym. W 2008 roku uchwalono Rządowy Program Rozwoju Edukacji na obszarach wiejskich na lata 2008–2013 (MEN 2008). W dokumencie zwrócono uwagę na niższy poziom wykształcenia mieszkańców wsi, co stanowi trudność w życiu zawodowym, zauważono jednak także, że występowanie luki edukacyjnej wiąże się z ograniczoną mobilnością mieszkańców wsi oraz niższą dostępnością usług edukacyjnych. Przyjęto więc cel strategiczny, jakim było „podniesienie jakości i poziomu wykształcenia mieszkańców wsi i obszarów wiejskich" (MEN 2008, s. 13). Zakładany cel próbowano osiągnąć za pomocą wielu konkretnych działań. Wśród nich należy wymienić chociażby stypendia dla młodzieży wiejskiej, wspieranie małych szkół i poradnictwa oraz edukacji przedszkolnej, pomoc dla uczniów, którzy chcieliby uczyć się poza miejscem zamieszkania, rozwijanie bazy dydaktycznej, wsparcie e-learningu, wsparcie kooperacji młodzieży wiejskiej, rozwój umiejętności teleinformatycznych. Realizacja programu przyniosła pozytywne rezultaty: zwiększenie liczby instytucji opieki nad małymi dziećmi, znaczny wzrost liczby punktów przedszkolnych na wsi oraz liczby dzieci korzystających z przedszkoli, podjęcie inicjatyw kulturalnych, rozwój współpracy międzynarodowej[7].

Różnice w poziomie wiedzy i umiejętności absolwentów szkół podstawowych i gimnazjów aproksymowane wynikami testów wciąż się jednak utrzymują (tab. 5). Wyniki osiągane przez uczniów szkół podstawowych i gimnazjów na wsi były podobne do uzyskiwanych przez rówieśników z małych miast. W wypadku miast dużych, powyżej 100 tysięcy mieszkańców, różnice w wynikach były już wyraźnie zauważalne, przy czym szczególnie dotyczyło to matematyki

[7] Nie należy jednak przyjmować aksjomatu, że zamieszkiwanie rodziny na wsi musi się wiązać z jej niższym zaangażowaniem w edukację dzieci. Badania dotyczące determinant prywatnych wydatków na edukację nie dały jednoznacznych wyników w zakresie wpływu klasy wielkości miejsca zamieszkania na te wydatki. Niektóre specyfikacje analizowanych modeli pokazały nawet, że mieszkańcy miast ponoszą niższe prywatne wydatki edukacyjne (Kłobuszewska 2014, s. 62). Może to być związane z większą dostępnością bezpłatnych dodatkowych zajęć edukacyjnych lub większą jakością zajęć realizowanych w szkołach publicznych.

i języka obcego. Umiejętności w zakresie tych właśnie przedmiotów są dziś szczególnie istotne na rynku pracy, dlatego podniesienie poziomu nauczania w tym zakresie stanowi obecnie kluczowe wyzwanie.

Tab. 5.
Wyniki egzaminów (% uzyskanych punktów) po szkole podstawowej i gimnazjum ze względu na lokalizację szkoły

Egzamin	Przedmiot	Wieś	Miasto do 20 tysięcy	Miasto 20–100 tysięcy	Miasto powyżej 100 tysięcy
Po szóstej klasie (2016 rok)	ogółem	60	60	63	67
	język polski	69	69	71	74
	matematyka	51	50	54	60
	język angielski	66	69	73	78
Gimnazjalny (2019 rok)	historia i wiedza o społeczeństwie	57	59	63	63
	język polski	62	61	63	67
	przedmioty przyrodnicze	47	47	49	54
	matematyka	40	40	43	49
	język angielski podstawowy	62	64	70	77
	język angielski rozszerzony	48	50	51	58
Ósmoklasisty	język polski	62	60	63	67
	matematyka	42	42	45	52
	język angielski	52	56	61	69

Źródło: oprac. własne na podstawie danych Centralnej Komisji Egzaminacyjnej (stan na 31 sierpnia 2019 roku).

Praca i dostępność komunikacyjna

Innym kluczowym czynnikiem, który wpływa na atrakcyjność danego miejsca zamieszkania, jest dostęp do dobrze płatnej pracy. W ostatnich latach bezrobocie (przynajmniej w większości regionów) przestało być najważniejszym problemem społecznym, a stopa bezrobocia na wsi jest nieznacznie tylko wyższa niż w mieście (4,3% *versus* 3,7% w świetle badań BAEL za pierwszy kwartał 2019 roku). Biorąc jednak pod uwagę niższe dochody i wyższy poziom ubóstwa na wsi, problemem jest nie tyle brak miejsc pracy, ile niska ich jakość. Choć wysokość pensji koreluje z poziomem wykształcenia, to – jak wskazują raporty

(por. Sedlak, Sedlak 2016) – pensje w dużych miastach są wyższe niż w małych ośrodkach, nawet przy tym samym formalnym poziomie wykształcenia. Wynika to ze specyficznej centralizacji polskiego państwa, która sprawia, że najbardziej atrakcyjne miejsca pracy (duże firmy i instytucje państwowe) są zlokalizowane przede wszystkim w kilku największych miastach. Jest to model odmienny chociażby od niemieckiego, w którym część znanych firm jest zlokalizowana w małych miejscowościach (na przykład Adidas w Herzogenerauch, Martin Bauer w Vestenbergsgreuth). Centralizacja kapitału w Polsce wynika częściowo z doświadczeń historycznych – rozwój rodzinnych, lokalnych firm został zahamowany przez drugą wojnę światową, a po 1989 roku pojawiające się filie zagranicznych koncernów lokowane były głównie w Warszawie lub innych metropoliach. Wytworzyło to duże różnice strukturalne, gdyż część mieszkańców wsi (mieszkających względnie blisko dużych metropolii) mogła poszukiwać pracy w dużych miastach bez konieczności przeprowadzki. Z kolei mieszkańcy wsi położonych z dala od tych głównych ośrodków popadali w bezrobocie, emigrowali lub musieli podejmować niskopłatne prace.

Problem koncentracji zamożności i miejsc pracy wiąże się z innym zjawiskiem, jakim był stopniowy zanik lokalnych połączeń komunikacyjnych po 1989 roku. Mowa tutaj o postępującej likwidacji sieci kolejowej (z 26 tysięcy kilometrów w 1990 roku do 18,5 tysiąca kilometrów w 2016 roku) oraz zaniku połączeń w ramach komunikacji publicznej. Istnieją analizy (Dulak, Jakubowski 2018) wskazujące, że 13,8 miliona osób żyje w gminach, w których nie ma dostępu do komunikacji lokalnej organizowanej przez samorząd. Zjawiska te wynikają z upowszechniania się transportu indywidualnego, ale także z zaniedbań po stronie państwa i samorządów. Wydaje się, że obecnie wśród polityków, decydentów i ekspertów wzrasta świadomość roli lokalnej infrastruktury transportowej i bardziej zrównoważonego modelu rozwoju kraju. W tym wymiarze idea programów takich jak „Kolej+" czy przywracania połączeń autobusowych jest słuszna, choć oczywiście skutki tych działań będzie można ocenić najwcześniej za kilka lat.

Rozwój infrastruktury transportowej wraz z zachętami do inwestowania na obszarach wiejskich może prowadzić do pojawienia się większej liczby atrakcyjnych miejsc pracy na wsi. Trudno jednak oczekiwać, aby wieś mogła konkurować w tym zakresie z miastem, dlatego istotny jest również rozwój przedsiębiorczości wiejskiej. Przedsiębiorczość na obszarach wiejskich nie jest zjawiskiem nowym. Należy tu wymienić choćby ruch spółdzielczy w XIX wieku oraz rozwój przedsiębiorczości wiejskiej po pierwszej wojnie światowej. Współcześnie przejawem działań przedsiębiorczych może być tworzenie się

grup producenckich, których funkcjonowanie zakłada efektywność ekonomiczną, ale wymaga także ujawnienia się w lokalnej społeczności osób o skłonnościach przywódczych – liderów (Parzonko 2010). Przedsiębiorczość na wsi może rozwijać się w zakresie usług turystycznych, przetwórstwa żywności, modernizacji gospodarstw rolnych, niektórych działów przemysłu lub wiązać się z inicjatywami w zakresie handlu, które miały szczególne znaczenie w pierwszym okresie po transformacji ustrojowej (Otłowska i in. 2006).

Zmiany postaw konsumpcyjnych jako szansa dla współczesnej wsi

Szansą na łagodzenie kwestii wiejskiej mogą okazać się zmiany w świadomości i postawach konsumentów, którzy w coraz większym stopniu interesują się problematyką ochrony środowiska oraz oczekują żywności o wysokich walorach smakowych i zdrowotnych. Ponadto konsumenci mają coraz większą świadomość wpływu własnych decyzji konsumpcyjnych na rozwój obszarów, na których jest ona produkowana.

Poza „egoistycznymi" motywami kupowania żywności lepszej jakości (na przykład walory smakowe i zdrowotne) coraz istotniejszymi determinantami podejmowanych decyzji są czynniki takie jak troska o środowisko naturalne czy promocja polskiego rolnictwa ekologicznego (Grzybowska-Brzezińska, Grzywińska-Rąpca 2018). Szansą dla lokalnych (regionalnych) i drobnych producentów żywności jest także upowszechnianie się postaw określanych jako etnocentryzm konsumencki, a więc preferowania produktów pochodzenia lokalnego lub przynajmniej krajowego. Zgodnie z tą ideą kupowanie produktów lokalnych (*locavore*) jest bezpieczniejsze dla środowiska i zdrowia oraz przyczynia się do wspierania miejscowych producentów (Rogala 2014). W przeciwieństwie do produktów ekologicznych, które są zwykle droższe, produkty bez takich właściwości, ale produkowane lokalnie, bywają nawet tańsze. Ujmując rzecz językiem ekonomii, można stwierdzić, że opisane zmiany rynkowe służą skróceniu łańcuchów dostaw i powinny przyczyniać się do realizowania większej części wartości dodanej przed dostawców żywności i innych produktów wytwarzanych lokalnie.

Odejście od centralizacji i wzrost znaczenia zasady subsydiarności (potwierdzonej chociażby w unijnym traktacie z Maastricht) powinien prowadzić do wzrostu i umacniania się wspólnot lokalnych (Owczarek 2007), które w większym stopniu powinny służyć interesom ich członków. Aktywności takie jak podejście LEADER w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich

(PROW), wspieranie lokalnych produktów żywnościowych przez system oznaczeń i certyfikacji, inwestycje w rozwój kultury wiejskiej to przykłady działań, które przyczyniają się do umacniania wspólnoty, a także zmiany wizerunku polskiej wsi.

Poza poszukiwaniem lepszej jakościowo żywności szansą rozwojową dla wsi może być także agroturystyka i turystyka wiejska. Choć znajomość i popularność „hitów turystyki wiejskiej" czy produktów turystyki wiejskiej oznaczonych certyfikatem Polskiej Organizacji Turystycznej (POT) na Najlepsze Produkty Turystyczne jest wciąż stosunkowo niska (Zawadka 2017), to należy się liczyć ze wzrostem zainteresowania odwiedzaniem również tych mniej popularnych miejsc. Rozwój współpracy lokalnej, produkcji ekologicznej czy agroturystyki na obszarach peryferyjnych może stać się źródłem poprawy sytuacji ekonomicznej ludności. Ponadto silne społeczności lokalne są w stanie zapewniać zaspokajanie innych ludzkich potrzeb, jak potrzeba przynależności, poczucia tożsamości czy wpływu na otaczającą rzeczywistość. Wzmacnianie wspólnot lokalnych, tak aby w większym stopniu służyły interesom ich członków, należy również do priorytetów polityki Unii Europejskiej, co wyraża się między innymi zasadą subsydiarności potwierdzoną w traktacie z Maastricht (Owczarek 2007).

Podsumowanie

Polska wieś w 2020 roku jest zróżnicowana i wielowymiarowa, a jej związek z ziemią i rolnictwem ulega osłabieniu. Tym samym na znacznej części obszarów wiejskich klasyczna kwestia agrarna traci na znaczeniu. W coraz większym stopniu ujawnia się zaś kwestia wiejska, wynikająca z wolniejszego tempa rozwoju wsi w porównaniu z miastem. Kwestia wiejska nie stoi w sprzeczności z kwestią agrarną, lecz jest wobec niej komplementarna i stanowi rozszerzenie zakresu analizy na procesy rozwojowe na wsi ogółem. Jak jednak staraliśmy się wykazać, to swoiste nienadążanie wsi nie dotyczy wszystkich aspektów życia indywidualnego i społecznego.

W toku badań nad kwestią wiejską ujawniają się nowe problemy i zagrożenia, ale także szanse i nieznane wcześniej (lub w małym stopniu wykorzystywane) możliwości rozwoju. W krajach rozwijających się obserwuje się exodus ludności wiejskiej do miast, gdyż tylko życie w mieście daje nadzieję na pełniejsze zaspokojenie kluczowych potrzeb. W krajach rozwiniętych dysproporcje rozwojowe między miastem a wsią są mniejsze, ale to miasta i wsie położone w ich najbliższym otoczeniu pozostają bardziej atrakcyjnym miejscem do życia, szczególnie dla ludzi młodych i dobrze wykształconych. Rozwój wsi i poprawa

jakości warunków życia na obszarach wiejskich stanowi dziś jedno z kluczowych wyzwań dla decydentów, szczególnie jeśli opowiemy się za zrównoważonym modelem rozwoju kraju. Dla łagodzenia kwestii wiejskiej potrzebne będą więc działania na rzecz poprawy jakości edukacji, infrastruktury, dostępności miejsc pracy, ale także wsparcie dla tych obszarów, w których współczesna wieś może wykorzystać swoje przewagi komparatywne – przede wszystkim środowisko naturalne i produkcja zdrowej żywności. Rozwiązanie (lub raczej rozwiązywanie jako proces ciągły) problemu zarówno kwestii agrarnej, jak i kwestii wiejskiej leży zatem w interesie nie tylko mieszkańców wsi, lecz również całego społeczeństwa, które zyskuje szanse na bardziej harmonijny rozwój.

Bibliografia

Adamowicz M. (2005). Przesłanki rozwoju wielofunkcyjności rolnictwa i zmian we Wspólnej Polityce Rolnej. *Zagadnienia Ekonomiki Rolnej*, 1, 17–32.

Araghi F. (2009). *Peasants, Globalization, and Dispossession: a World Historical Perspective*. Annual meeting of the American Sociological Association, Hilton San Francisco, San Francisco.

Bański J. (2014). Perspektywy rozwoju polskiej wsi – wybrane zagadnienia. *Wieś i Rolnictwo*, 165(4), 13–25.

Bernstein H. (2010). *Class Dynamics of Agrarian Change*, t. 1. Boulder: Kumarian Press.

Budzich-Szukała U. (2005). Czy wieś uratuje cywilizację? Wizja polskiej wsi w perspektywie 25-lecia. W: J. Wilkin (red.), *Polska wieś 2025. Wizja rozwoju*. Warszawa: Fundusz Współpracy.

CBOS (2018). *Aktywność Polaków w organizacjach obywatelskich*. Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej.

Cochrane W.W. (1958). *Farm Prices: Myth and Reality*. Minneapolis: University of Minnesota Press.

Czarnecki A. (2019). Urbanizacja wsi i jej etapy. W: M. Halamska, M. Stanny, J. Wilkin (red.), *Ciągłość i zmiana. Sto lat rozwoju polskiej wsi*, t. 1. Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Czyżewski A. (2007). *Uniwersalia polityki rolnej w gospodarce rynkowej. Ujęcie makro- i mikroekonomiczne*. Poznań: Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej.

Czyżewski A. (2019). W dyskursie o kwestii agrarnej (na kanwie książki J.S. Zegara *Kwestia agrarna w Polsce*). *Ekonomista*, 4, 487–496.

Czyżewski A., Kułyk P. (2013). Kwestia rolna w teorii wyboru publicznego. *Roczniki Naukowe Ekonomii Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich*, 100(3), 7–18.

Czyżewski A., Kułyk P. (2015). Kwestia rolna od Aleksandra Czajanowa i Władysława Grabskiego po jej współczesne ujęcie. *Roczniki Naukowe Ekonomii Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich*, 102(1), 18–30.

Czyżewski A., Matuszczak A. (2011). Dylematy kwestii agrarnej w panoramie dziejów. *Zeszyty Naukowe SGGW. Ekonomika i Organizacja Gospodarki Żywnościowej*, 90, 5–23.

Czyżewski B. (2017). *Kierat rynkowy w europejskim rolnictwie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
Dulak M., Jakubowski B. (2018). *Publiczny transport zbiorowy w Polsce. Studium upadku*. Portal Klubu Jagiellońskiego, https://bit.ly/3xWKaeL [dostęp: 30.082019].
Fedyszak-Radziejowska B. (2012). Społeczności wiejskie: tożsamość, kapitał społeczny, wspólnotowe identyfikacje. W: A. Rosner (red.), *Społeczne i kulturowe zagadnienia przemian na wsi polskiej*. Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN.
Gąsiorowska A. (2010). Biedni czy bogaci? Wpływ dochodu i postaw wobec pieniędzy na ocenę własnej sytuacji finansowe. W: A.M. Zawadzka, M. Górnik-Durose (red.), *Życie w konsumpcji, konsumpcja w życiu. Psychologiczne ścieżki współzależności*. Sopot: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
Gmerek T. (2008). Młodzież i dyplom akademicki. Społeczne konstrukcje sukcesu życiowego. W: T. Gmerek, A. Gromkowska-Melosik, *Problemy nierówności społecznej w teorii i praktyce edukacyjnej*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
Grzybowska-Brzezińska M., Grzywińska-Rąpca M. (2018). Rynek żywności ekologicznej w aspekcie rozwoju zjawiska świadomej konsumpcji. *Handel Wewnętrzny*, 2(373), 168–177.
GUS (2015). *Obszary wiejskie. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*. Warszawa: Zakład Wydawnictw Statystycznych.
GUS (2016). Prognoza gospodarstw domowych na lata 2016–2050. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
GUS (2018a). Sytuacja gospodarstw domowych w 2017 r. w świetle wyników badania budżetów gospodarstw domowych. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
GUS (2018b). Warunki mieszkaniowe w Polsce w 2017 r. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
GUS (2019). Regionalne zróżnicowanie jakości życia w 2018 r. Wyniki Badania spójności społecznej 2018. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
Halamska M., Zwęglińska-Gałecka D. (2019). Od wsi chłopskiej do robotniczej. W: M. Halamska, M. Stanny, J. Wilkin (red.), *Ciągłość i zmiana. Sto lat rozwoju polskiej wsi*, t. 1. Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Wydawnictwo Naukowe Scholar.
Inglehart R. (2018). *Culture Shift in Advanced Industrial Society*. Princeton: Princeton University Press.
Kłobuszewska M. (2014). Determinanty prywatnych wydatków edukacyjnych w Polsce – wyniki badania eksploracyjnego. *Edukacja*, 126(1), 53–65.
Kołoszko-Chomentowska Z. (2008). Wykształcenie ludności rolniczej jako determinanta rozwoju rolnictwa. *Zeszyty Naukowe SGGW. Ekonomika i Organizacja Gospodarki Żywnościowej*, 67, 79–86.
Krzyminiewska G. (2013). *Kultura ekonomiczna mieszkańców obszarów wiejskich*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
MEN (2008). Rządowy Program Rozwoju Edukacji na obszarach wiejskich na lata 2008–2013. Warszawa: Ministerstwo Edukacji Narodowej.
Nogowski J. (2015). Wykluczenie społeczne w kontekście ubóstwa i bezdomności. *Civitas et Lex*, 1, 55–64.

Otłowska A., Buks J., Chmieliński P. (2006). *Przedsiębiorczość na obszarach wiejskich – stan i perspektywy rozwoju.* Warszawa: Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – Państwowy Instytut Badawczy.

Owczarek L. (2007). Rozwój idei lokalizmu w Europie i w Polsce. W: B. Bednarczyk, M. Lasoń (red.), *Społeczne, gospodarcze i polityczne relacje we współczesnych stosunkach międzynarodowych.* Kraków: Krakowska Szkoła Wyższa im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego.

Parzonko A.J. (2010). Rozwój przedsiębiorczości zespołowej na wsi oraz psychosocjologiczne ekonomiczne aspekty funkcjonowania grup producentów rolnych. W: K. Krzyżanowska (red.), *Przedsiębiorczość na obszarach wiejskich. Stan i perspektywy rozwoju.* Warszawa: Wydawnictwo SGGW.

Poczta-Wajda A. (2017). *Polityka wspierania rolnictwa a problem deprywacji dochodowej rolników w krajach o różnym poziomie rozwoju.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Podedworna H. (2014). Gospodarka chłopska jako struktura długiego trwania. *Wieś i Rolnictwo*, 2, 47–56.

Raczkowska M. (2012). Ekskluzja społeczna na obszarach wiejskich w Polsce. *Roczniki Ekonomii Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich*, 99(4), 49–55.

Rogala A. (2015). Zainteresowanie żywnością lokalną wśród polskich konsumentów na tle polityki rolnej Unii Europejskiej. *Handel Wewnętrzny*, 356(3), 227–238.

Rosner A. (2014). Migracje wewnętrzne i ich związek z przestrzennym zróżnicowaniem rozwoju społeczno-gospodarczego wsi. *Wieś i Rolnictwo*, 1(162), 63–79.

Ruzik-Sierdzińska A. (2017). *Czy program „Rodzina 500+" wywołał efekt na rynku pracy.* Warszawa: Instytut Obywatelski.

Sedlak, Sedlak (2017). *Wynagrodzenia w miastach różnej wielkości w 2016 roku. Ogólnopolskie Badanie Wynagrodzeń przeprowadzone przez Sedlak & Sedlak w 2016 roku*, https://bit.ly/2Q2FJxZ [dostęp: 16.09.2019].

Staniszewski J., Czyżewski A. (2017). *Rolnictwo Unii Europejskiej w procesie zrównoważonej intensyfikacji.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Szafraniec K. (red.) (2006). *Kapitał ludzki i zasoby społeczne wsi: ludzie – społeczność lokalna – edukacja.* Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN.

Szlachta J., Zaleski J. (2010). Poland's Regional Policy Agenda Until 2020 (Kierunki polityki regionalnej w Polsce do roku 2020). *Gospodarka Narodowa*, 10, 37–56.

Szymańczak J. (1998). *Ubóstwo wśród ludności wiejskiej.* Warszawa: Biuro Studiów i Ekspertyz.

Wilkin J. (1986). *Współczesna kwestia agrarna.* Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Wilkin J. (red.) (2005). *Teoria wyboru publicznego. Wstęp do ekonomicznej analizy polityki i funkcjonowania sfery publicznej.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Wilkin J. (2019). Ewolucja znaczenia ziemi rolniczej w rozwoju wiejskiej gospodarki. W: M. Halamska, M. Stanny, J. Wilkin (red.), *Ciągłość i zmiana. Sto lat rozwoju polskiej wsi*, t. 2. Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Wojewodzic T. (2013). Pozorna sukcesja – zaburzenie cyklu życia gospodarstw rolniczych. *Zeszyty Naukowe SGGW. Ekonomika i Organizacja Gospodarki Żywnościowej*, 103, 141–152.

Zawadka J. (2017). Poziom znajomości i popularności wybranych produktów turystyki wiejskiej w Polsce wśród jej mieszkańców. *Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu*, 473, 617–626.

Zegar J.S. (2018). *Kwestia agrarna w Polsce*. Warszawa: Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – Państwowy Instytut Badawczy.

Zwiech P. (2013). Determinanty nierówności społeczno-ekonomicznych w świetle teorii doskonałego rynku pracy. *Optimum. Studia Ekonomiczne*, 2, s. 106–116.